

Chankowski, Andrzej Stanisław

Miasta pozbawione autonomii, podległe, opodatkowane. Uwagi o stosunkach polis-król w epoce hellenistycznej

Przegląd Historyczny 87/2, 207-225

1996

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Miasta pozbawione autonomii, podległe, opodatkowane. Uwagi o stosunkach *polis*-król w epoce hellenistycznej*

W XXI księdze swego dzieła Polibiusz opisuje negocjacje prowadzone w senacie w zimie roku 189, po zakończeniu wojny między Rzymem a Antiochem III, na temat podziału terytorium odebranego Seleukidzie¹. Zanim senatorowie podjęli decyzję, zaprosili sojuszników do jasnego przedstawienia swych postulatów terytorialnych. Tu jednak następuje znamieny rozdzźwięk interesów między królem Pergamonu Eumenesem II a Rodyjczykami. Przemawiając jako pierwszy, Eumenes uważa najpierw za konieczne ostrzec Rzymian i zdemaskować grę Rodyjczyków. Wystąpią bowiem oni jako obrońcy wolności greckich miast² w Azji, faktycznie zaś ich celem będzie powiększenie własnego panowania kosztem Pergamonu. „Bo hasło wolności i autonomii (*to tēs eleutherias onoma kai autonomias*) oderwie całkowicie od nas nie tylko miasta obecnie wyzwolone, ale i te wcześniej nam poddane (*hypotattomenous*) i doda je do tego, co mają Rodyjczycy. Taka jest bowiem natura rzeczy: sądząc, że uwolnieni zostali dzięki Rodyjczykom, z nazwy będą ich sprzymierzeńcami (*symmachoi*), zaprawdę zaś będą gotowi czynić wszystko, co oni rozkażą, zawdzięczając im największą łaskę” (19).

Przemawiający po Eumenesie jako drudzy Rodyjczycy również nie pomijają okazji, by go zaatakować. To, co w ich opinii będzie dla Rzymu najpiękniejszą rzeczą, a mianowicie „żeby Grecy w Azji zostali wyzwoleni i uzyskali autonomię, która ludziom jest szczególnie droga, [to właśnie] w najmniejszym stopniu nie leży

* W artykule wykorzystuję materiały i wnioski, dalece je jednak zmieniając, z dwóch pierwszych rozdziałów mojej rozprawy doktorskiej „Efebia w miastach greckich Azji Mniejszej w okresie hellenistycznym”, obronionej na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego w styczniu 1996 r. W trakcie przygotowywania tej rozprawy Pani Profesor Iza Biezuńska-Małowist nie szczędziła mi rad, pomocy, zachęty, życzliwej troski. Niech ten skromny tekst będzie wyrazem mojej głębokiej wdzięczności za wszystko, co Pani Profesor zawdzięczam, odkąd jako student przyjęty zostałem na Jej seminarium.

¹ XXI 18-23. O warunkach traktatu w Apamei i losie miast greckich zob. E. B i c k e r m a n n, *Notes sur Polybe I: Le statut des villes d'Asie après la paix d'Apamée*, „Revue des Etudes Grecques” t. L, 1937, s. 217 i nn.; A.M. M c D o n a l d, *The treaty of Apamea (188 B.C.)*, „Journal of Roman Studies” t. LVII, 1967, s. 1-8; F.W. W a l b a n k, *A historical commentary on Polybius* t. III, Oxford 1979, s. 111-118, 164-175.

² Ze względu na brak w języku polskim odpowiedniego terminu, będę używał terminu „miasto” nie w sensie urbanistycznym, lecz jako nie najlepszego tłumaczenia greckiego rzeczownika *polis*.

w interesie Eumenesa i jego braci. Z natury bowiem (*physei*) każda monarchia jest wroga równości (*to ison*) i dąży do tego, aby wszyscy, a przynajmniej jak najwięcej, było im poddanych (*hypēkoous*) i wykonywało ich rozkazy” (22).

Jest rzeczą wątpliwą, czy przemówienia Eumenesa i Rodyjczyków zostały w jakikolwiek sposób zarejestrowane i przebywający wiele lat później w Rzymie Polibiusz mógł dotrzeć do ich tekstów. Zapewne zresztą nie odczuwał takiej potrzeby: wplatając w ciąg narracji przemówienia uczestników wydarzeń, jak inni historycy starożytni nie dążył do odtworzenia tego, co rzeczywiście zostało powiedziane, lecz jedynie do przedstawienia tego, co zostało powiedziane zgodnie z jego mniemaniem³. Najprawdopodobniej zatem poruszając się w kręgu arystokracji senatorskiej uzyskał od świadków debaty wiadomości na temat *meritum* sporu i starał się odtworzyć przypuszczalny tok rozumowania i argumenty poszczególnych stron.

Zanotowana przez Polibiusza debata więcej więc mówi o poglądach jego samego na temat konfliktu w sferze ideowej między monarchią a broniącej swej wolności i autonomii polis, niż o rzeczywistych argumentach użytych przez Eumenesa II i Rodyjczyków. Nie brak zresztą miejsc w jego dziele, które świadczą, że konflikt ten żywo go interesuje. Przytaczając przykłady podstępnych działań Filipa V, opisuje on jego okrutne potraktowanie mieszkańców Thazos. Gdy wojska macedońskie wylądowały na wyspie. Thazyjczycy odpowiedzieli dowódcy Filipa, że „przekazą (*paradounai*) miasto, jeśli król będzie dokładał starań (*diatēresoi*), aby pozostali oni bez garnizonu, bez daniny, aby nie narzucono im obowiązku zapewniania kwater dla wojska i aby cieszyli się własnymi prawami (*aphroureōtous, aphorologētous, anepistathmeutous, nomois chresthai tois idiois*)”. Filip wyraził na to zgodę (*sygchōrein*)⁴, a gdy tylko wkroczył do miasta wymordował mężczyzn, a kobiety i dzieci uprowadził w niewolę. Postępowanie Filipa jest dla Polibiusza jedynie szczególnie skrajnym przypadkiem nieuniknionego konfliktu, który istnieje między królami a polis. „Wszyscy królowie — wyjaśnia Polibiusz — na początku swego panowania do wszystkich zwracają się z hasłem wolności (*to tēs eleutherias onoma*), a tych którzy współdziałają w ich planach nazywają przyjaciółmi (*philous*), gdy tylko jednak utwierdzą swe panowanie, traktują tych, którzy im zaufali nie tak, jak się traktuje sojuszników, lecz despotycznie (*ou symmachikōs, alla despotikōs*)” (XV24).

Wydaje się, że Polibiusz, podobnie jak w innych miejscach swego dzieła, jest dobrym świadkiem poglądów charakterystycznych dla wykształconej elity swej epoki. Z całą pewnością ówczesni uczestnicy życia politycznego dobrze zdawali sobie sprawę z istotnej sprzeczności między władzą królewską a funkcjonowaniem greckiej polis w świecie królestw hellenistycznych⁵: celem władcy jest jak najściślejsze podporządkowanie sobie rządzonego terytorium, celem polis zapewnienie sobie jak najdalej idącej swobody działania w sprawach wewnętrznych i zewnętrznych. Współcześni byli również najwyraźniej świadomi paradoksu hasła „wolności

³ Na temat oceny wartości źródłowej mów u historyków starożytnych zob. F. W. W a l b a n k, *Speeches in Greek historians*, „Third Myres Memorial Lecture”, Oxford 1965, przedrukowane [w:] tegoż, *Selected papers. Studies in Greek and Roman historiography*, Cambridge 1985, s. 242-261; Ch. W. F o r n a r a, *The speech in Roman historiography*, [w:] tenże, *The nature of history in ancient Greece and Rome*, Berkeley 1983, s. 142-168; P. P é d e c h, *La méthode historique de Polybe*, Paris 1964.

⁴ Znamienna różnica w języku jednej i drugiej strony. Thazyjczycy mówią, że powierzają się protekcji króla, król mówi o wyrażeniu zgody na pewne przywileje; por. niżej.

⁵ Por. Euhemer (u Diodora V 42,5) opisujący na wymyślonej wyspie polis Panarę, której mieszkańcy są zarazem *autonomoi* i *abasileutoi*.

i autonomii”): przyjęcie z monarszej łaski przez daną polis statusu miasta wolnego i autonomicznego zobowiązuje ją do wdzięczności wobec tego, kto ją przyznał, i pod pozorem przymierza prowadzi do faktycznej zależności. Paradoks ten tym większy, że mimo znajomości tego stanu rzeczy, *eleutheria* i *autonomia* pozostają hasłami drogimi wszystkim Grekom.

Idąc śladem Polibiusza, historycy nowożytni starają się zrozumieć istotę stosunków władca a polis w okresie hellenistycznym. Zagadnienie to do dziś stanowi przedmiot ważnego nurtu badań nad historią tego okresu. Dodajmy, że ma ono zasadnicze znaczenie w dyskusjach wokół charakteru — ciągłości bądź upadku — greckiej polis w okresie hellenistycznym. Zgodnie bowiem z rozpowszechnionym poglądem⁶ o polis można mówić jedynie wtedy, gdy dysponuje ona niezależnością zewnętrzną i wewnętrzną. Obu tych sfer niezależności dotyczyłyby hasła wolności i autonomii, które padają w pertraktacjach między królami a poleis. Jeśli jednak hasła te są czystą fikcją, jeśli o żadnej niezależności poleis w okresie hellenistycznym nie można mówić, to historia greckiej polis kończy się wraz z politycznym uzależnieniem miast Grecji właściwej od Macedonii i podporządkowaniem sobie przez Aleksandra wysp Morza Egejskiego i miast greckich w Azji Mniejszej⁷. Jeśli jednak przeciwko takiemu rozumowaniu wytoczyć argument, że i w okresie klasycznym tylko potężne poleis cieszą się pełną niezależnością, inne zaś często podlegają hegemonialnym dążeniom potężniejszych sąsiadów⁸, a jednocześnie stwierdzić, iż w okresie hellenistycznym nie wszystkie miasta i niekoniecznie całkowicie uzależnione są od królów, uprawnione okaże się mówienie o ciągłości życia obywatelskiego w okresie przed i po Aleksandrze⁹. Historia polis w okresie hellenistycznym nabierze wówczas innego znaczenia: nie będzie to już historia iluzji ludzi, których pole działań sprowadzało się do spraw municypalnych, lecz historia wspólnot politycznych, w sposób mniej lub bardziej skuteczny walczących o poszerzenie swej suwerenności.

Choć zagadnienie stosunków miasto-król porusza w jakimś sensie każdy badacz okresu hellenistycznego, jedyną właściwie monografią na ten temat jest książka Alfreda Heussa¹⁰. Przypomnijmy jej tezy. W tonie bardzo polemicznym Heuss przeciwstawiał się tym badaczom, którzy uważali, że do opisu stosunków

⁶ Pogląd ten zresztą wcale nie wydaje się słuszny, jak ostatnio w sposób przekonujący wykazał M.H. Hansen (zob. przyp. 35).

⁷ Zob. zbiór artykułów pod znamiennym tytułem: *The Greek city from Homer to Alexander*, wyd. O. Murray, S.F.R. Price, Oxford 1990; korzystałem z tłumaczenia francuskiego: *La cité grecque d'Homère à Alexandre*, Paris 1992.

⁸ O małych *poleis* narazonych na hegemonialne dążenia sąsiadów zob. M. Amit, *Great and small poleis: a study in the relations between the great powers and the small cities in Ancient Greece*, „Collection Latomus” t. CXXXIV, Bruxelles 1973; H.-J. Gehrke, *Jenseits von Athen und Sparta: das dritte Griechenland und seine Staatenwelt*, München 1986.

⁹ Przekonanie, że „polis nie zginęła pod Chereoneą”, było poglądem, który stale powracał w twórczości i nauczaniu L. Roberta, zob. jego najbardziej charakterystyczne sformułowanie w tegoż, *Théophraste de Mytilène à Constantinople*, „Comptes Rendus de l'Académie des Inscriptions et Belles Lettres” 1969, s. 42-43 (przedruk w: tegoż, *Opera Minora Selecta* t. V, Amsterdam 1989, s. 561-562). Twórczo rozwija tę tezę Ph. Gautier, zob. jego „programowe” wystąpienie na kongresie epigraficznym w Atenach: *Les cités hellénistiques: épigraphie et histoire des institutions et des régimes politiques*, [w:] *Praktika tou 8 diethnous senedriou illinikis kai latinikis epi epigraphikis*, Athine 1984, s. 82-107; por tegoż, *Grandes et petites cités*, „Opus” t. VI-VIII, 1987-89, s. 187-202.

¹⁰ A. Heuss, *Stadt und Herrscher des Hellenismus in ihren staats- und völkerrechtlichen Beziehungen*, „Klio-Beiheft” t. XXXIX, Leipzig 1937 (reprint z postawieniem autora Alen 1963).

między poleis a królami dadzą się zastosować kategorie prawne rzymskie; stosunki prawno-polityczne na Wschodzie hellenistycznym nie mają nic wspólnego z analogicznymi stosunkami w państwie rzymskim i greckich poleis nie da się podzielić na *civitates liberae* i *civitates stipendiariae* (s. 244). W świecie hellenistycznym nie ukształtował się prawny typ polis zależnej¹¹, monarchie hellenistyczne nie wypracowały bowiem żadnej terminologii prawnej, która by pozwoliła ująć relację między władcą a polis. Ani imię króla występujące w formule datującej dokumenty polis, ani używanie kalendarza wspólnego dla całego państwa, ani obecność w mieście urzędnika królewskiego, ani świadczenia ponoszone przez polis na rzecz królestwa, nie pozwalają na wprowadzenie różnic między miastem zależnym a niezależnym. W sensie prawnym leżąca na terenie danego królestwa hellenistycznego polis była niezależnym państwem. Nie jest więc uprawnione mówienie o poleis zależnych i niezależnych: *de iure* wszystkie były niezależne, *de facto* ich stopień zależności kształtował każdorazowy układ sił¹².

Wypada podkreślić, że wbrew temu, co przypisywali mu często krytycy, Heuss nie głosił, iż miasta poleis okresu hellenistycznego były faktycznie niezależne od monarchów; twierdził jedynie, że faktycznej zależności nie wyrażają żadne terminy prawne. Nie ukazał wprawdzie szczegółowo, jak owo uzależnienie w praktyce wyglądało (w przyjętej przez niego prawnej perspektywie nie stanowiło ono przedmiotu jego pracy), jednakże kilkakrotnie dawał wyraz przekonaniu, że swobodę zewnętrzną i wewnętrzną poleis ograniczał faktyczny układ sił¹³. Co więcej, bardziej niż jego adwersarze był świadom, że greckie terminy *eleutheria* i *autonomia* nie wyrażają zasady suwerenności w takim sensie, jaki wypracowała nowożytna literatura polityczna od Bodina poczynając¹⁴. Jedną z istotniejszych obserwacji Heussa było właśnie stwierdzenie, że deklaracja wolności ze strony królów nie zawiera żadnej jasnej treści — z obu stron i polis, i króla zachowana jest wieloznaczność: dla miasta wolność oznacza pełną niezależność, dla króla jedynie to, że miasto nie będzie podlegać innemu monarsze¹⁵.

Praca Heussa spotkała się ze zdecydowaną krytyką, do której autor tylko bardzo ogólnikowo i nie zmieniając istotnie swych poglądów ustosunkował się w posłowniu do wznowienia swej książki w 1963 r. Pomińmy uwagi, które dotyczyły krytyki kwestii szczegółowych: tezy Heussa zostały rzeczywiście oparte na często pośpiesznej i nieuważnej analizie źródeł¹⁶. Dla dyskusji nad zagadnieniem stosunków polis-król najistotniejsza jest jednak krytyka po pierwsze głównej tezy Heussa, po drugie jego metody. Odnośnie jednej i drugiej najważniejsze uwagi pochodzą od

¹¹ S. 245, przyp. 1: *des angebliche Rechtstypus der „monarchischen“ Stadt.*

¹² Zob. dobre streszczenie tez Heussa przez B i c k e r m a n n a w artykule cytowanym w przyp. 17, s. 336.

¹³ Zob. zwłaszcza s. 245-254; por. s. 223-224, przyp. 1.

¹⁴ S. 224: *Man muss sich jedoch hüten, etwa die griechische „Freiheit“ mit unserem formalen völkerrechtlichen Souveränitätsbegriff völlig gleichzusetzen. Identität zwischen beiden besteht auf keinen Fall.*

¹⁵ S. 229: *was Freiheit materiell ist, lässt sich überhaupt nicht generell ausmachen.* Por. A. H e u s s, *Die Freiheitserklärung von Mylasa in den Inschriften von Labraunda*, [w:] *Le monde grec. Hommages à Claire Préaux*, Bruxelles 1975, s. 403 i nn. *Die politische Freiheitsbegriff im Hellenismus — — entbehrt der institutionellen Präzisierung und war deshalb dem Schicksal ausgeliefert, eine mehr verbale als reale Existenz zu führen* (s. 412). Należy jednak zaznaczyć, że artykuł ten powstał już wiele lat po krytykach, jakie spotkały jego książkę.

¹⁶ J. i L. R o b e r t, *La Carie t. II: Le plateau de Tabai et ses environs*, Paris 1954, s. 301 przyp. 1.

Eliasa Bickermanna, który już we wcześniejszych od książki Heussa pracach stał na odmiennym stanowisku¹⁷. Był on przekonany, że istniała zasada prawna regulująca stosunki między polis a władcami: była to zasada „kraju zdobytego włócznie” (*doriktetos chora*), zgodnie z którą monarcha jest właścicielem całego państwa — łącznie z leżącymi na jego terenie miastami greckimi — a po jego śmierci następca dziedziczy tę własność¹⁸. Stanem „naturalnym” czy raczej „pierwotnym” (gdyż Bickermann wywodził swą konstrukcję prawną od momentu, w którym Aleksander podporządkował sobie greckie miasta w Azji) był stan zależności polis od króla; między mieszkańcami kraju (*chora*) a obywatelami polis greckich nie było prawnej różnicy: i jedni i drudzy byli poddanymi króla; *eleutheria* i *autonomia* jakiejś polis były nadanym przywilejem, aktem łaski króla wobec miasta, wymagającym każdorazowego odnowienia po zmianie na tronie. Stosunek zależności polis wobec królów hellenistycznych przypominał więc ich późniejszą sytuacją prawną w imperium rzymskim¹⁹.

Krytyka Bickermanna była pod pewnymi względami całkowicie chybiona, pod pewnymi — całkowicie słuszna. Za chybioną uznać należy konstrukcję prawną, którą próbował zastąpić koncepcję Heussa. Zasada *doriktetos chora* odzwierciedla może punkt widzenia niektórych władców, na pewno jednak nie była w świecie greckim zasadą powszechnie uznawaną. Tarn w sposób przekonujący pokazał, że przynajmniej w sferze ideologii politycznej stanu zależności nie można uznać za „pierwotny” czy „naturalny”²⁰. W istocie, w języku politycznym tam, gdzie mowa o wyzwoleniu jakiegoś miasta, używa się²¹ terminów *apodidonai*, *apokathistanai*, które oznaczają wszak przywracanie stanu, który niegdyś istniał. Interpretacja Bickermanna oddawałaby może punkt widzenia króla, na pewno nie punkt widzenia polis, który często królowie, dla zyskania sobie przychylności jakiejś polis, przejmowali²². Dodajmy, że głoszenie zasady *doriktetos chora* nawet przez wszystkich monarchów wydaje się w świetle badań Mehla²³ wątpliwe: zasada taka sformułowana przez Aleksandra już w czasach stabilizowania się monarchii hellenistycznych, zwłaszcza po bitwie pod Ipsos w 301 r., przestaje być argumentem

¹⁷ E. Bickermann, *La cité grecque dans les monarchies hellénistiques*, „Revue de Philologie” t. XIII, 1939, s. 335-349. Z wcześniejszych jego prac zob. *Bellum Antiochicum*, „Hermes” t. LXVII, 1932, s. 47-76; *Alexandre le Grand et les villes d’Asie*, „Revue des Etudes Grecques” t. VIII, 1934, s. 346-374; *Institutions des Séleucides*, Paris 1938.

¹⁸ E. Bickermann, *Institutions des Séleucides: Les formations superposées à ces unités* (tzn. *une ville, un peuple, une tribu*), *tel un royaume se fondaient sur le droit de victoire* (s. 133). — — *par l’effet de la conquête la ville perdait l’usage de ses institutions et de ses lois. Elle ne la retrouvait que par un acte émanant du nouveau souverain* (s. 135). Zob. dobra definicja tej zasady u A. Mehla (w artykule cytowanym w przyp. 23, s. 175): *die Inbesitznahme von Territorien durch siegreichen Kampf und die Vererbung des derart gewonnen Eigentums*.

¹⁹ E. Bickermann, *La cité grecque*, s. 348.

²⁰ W.W. Tarn, *Alexander and the Greek cities of Asia Minor*, [w:] tegoż, *Alexander the Great* t. II, *Sources and studies*, Cambridge 1948, s. 199-232. Por. dobre omówienie całej dyskusji przez C. Préaux, *Les villes hellénistiques, principalement en Orient: leurs institutions administratives et judiciaires*, [w:] *La ville*, „Recueils de la Société Jean Bodin” t. VI, 1954, s. 69-134.

²¹ Choć może nie tak konsekwentnie, jak chciałby W.W. Tarn, *op. cit.*, s. 208-212; zob. krytykę C. Préaux, *op. cit.*, s. 82.

²² Jak słusznie zauważył W.W. Tarn, *op. cit.*, s. 199, Bickermann nie odróżniał jasno w swych wywodach sytuacji *de iure* i *de facto*, albo raczej z sytuacji *de facto* wywodził sytuacje *de iure*. Podobny zarzut sformułował już Heuss.

²³ A. Mehl, *Doriktetos chora: kritische Bemerkungen zum „Speererwerb” in Politik und Völkerrecht der hellenistischen Epoche*, „Ancient Society” t. XI-XII, 1980-81, s. 173-212.

przyczynianym w konfliktach dyplomatycznych. Jedynie Seleukidzi, władcy państwa, które powstało w wyniku podboju, bardziej niż inne dynastie zdają się nawiązywać w tej mierze do tradycji Aleksandra: to właśnie w usta Antiocha III wkłada Polibiusz najobszerniejszy wykład tej zasady (XVIII 51-52).

Krytyka Bickermanna była jednak słuszna w tym sensie, że odwołując się do konkretnych mechanizmów uzależnienia miast od władców, stawiała pod znakiem zapytania sens metody Heussa: podejmowania badań nad stosunkami „des” *Herrschers zu „der” Stadt* — Weberowskimi typami idealnymi „miasto” a „władca”²⁴. Bickermann uważał za bardziej owocne analizowanie konkretnych przypadków historycznych i polityki różnych władców wobec różnych terenów. Jedynie wreszcie uważne studiowanie dokumentów (a była to słaba strona Heussa) prowadzić może do formułowania prawidłowych konkluzji.

Ten postulat badawczy najlepiej zrealizował Wolfgang Orth²⁵. W szeregu wnikliwych analiz szczegółowych pokazał on konkretne formy zależności miast Azji Mniejszej od pierwszych Seleukidów. Generalną jego konkluzją było stwierdzenie, że choć w języku politycznym istnieją terminy wyrażające wzajemne stosunki poleis i królów — przede wszystkim *eleutheria* i *autonomia* — terminy te są hasłami wyłącznie propagandowymi, zupełnie nieprzydatnymi do opisu jakiegokolwiek rzeczywistości historycznej: pozycja miasta nazwanego w źródłach autonomicznym może być słabsza wobec króla niż miasta, które takim przywilejem się nie cieszy²⁶. Jeśli tak, to próba znalezienia jakichś kategorii prawnych dla scharakteryzowania pozycji miast skazana jest na porażkę. Przewrotnie można by zauważyć, że mimo świadomie polemicznego tonu, jaki wobec też Heussa zajął Orth, jego generalna konkluzja bliższa jest wnioskowi tegoż badacza, a nie Bickermanna: to bowiem właśnie Heuss negował przydatność wspomnianych terminów dla wyróżnienia różnych typów miast. Zdaniem Heussa wszystkie poleis były teoretycznie niezależne, Orth zaś twierdzi, że wszystkie były praktycznie zależne — w istocie tezy te nie są sprzeczne²⁷.

Jeśli zaakceptować konkluzje Ortha, badacz stosunków miasto-król nie powinien przywiązywać wielkiej wagi do formuł dokumentów i jego wysiłek winien zmierzać do odkrycia „prawdziwej” gry sił za iluzją retoryki dekretów. Nie można się jednak oprzeć wrażeniu, że w ten sposób pomija on istotną część rzeczywistości. Pozostaje przecież faktem, że — jak twierdził Polibiusz ustami Rodyjczyków — dla uczestników ówczesnych wydarzeń *eleutheria* i *autonomia* są hasłami niezmiernie atrakcyjnymi, zajmującymi ważne miejsce w debacie politycznej. Właśnie z tych powodów Rzymianie mogli skutecznie wykorzystać to hasło dla własnych celów²⁸.

²⁴ W. Orth w pracy cytowanej w przyp. 25, s. 7-8, przyp. 38, pisał krytykując Heussa: *Verzicht auf Abstraktionen ist weder möglich noch wünschenswert. Eine Grenze ist allerdings dann erreicht, wenn theoretische Konstruktionen auch dort aufrecht erhalten werden, wo sie in offenkundigem Widerspruch zu den historischen Fakten stehen.*

²⁵ W. Orth, *Königlicher Machtanspruch und städtische Freiheit: Untersuchungen zu den politischen Beziehungen zwischen den ersten Seleukidenherrschen (Seleukos I., Antiochos I., Antiochos II.) und den Städten des westlichen Kleinasien*, „Münchener Beiträge zur Papyrusforschung und antiken Rechtsgeschichte” t. LXXI, München 1977.

²⁶ W. Orth, op. cit., s. 186.

²⁷ Zob. konfuzje w tej materii u tak wnikliwego badacza jak E. Will, który w recenzji z książki Ortha („Revue de Philologie” t. LIII, 1979, s. 319-322), niesłusznie jego tezy przeciwstawia tezom Heussa. Dokładnie odwrotnie (i właściwie) zrozumiał tezy Heussa Bickermann.

²⁸ Zob. E. S. Gruen, *The Hellenistic world and the coming of Rome*, Berkeley 1984, s. 132-157.

Sprowadzanie ideologii politycznej wyrażanej w formułach dekretów do gry pozorów i fałszywych wyobrażeń jest zabiegiem upraszczającym, polegającym na stosowaniu do interpretacji ówczesnej rzeczywistości kryteriów uznanych dziś (przez niektórych) za słuszne. Przykładem takiego postępowania są prace tych wszystkich, którzy w honorach kultowych uchwalanych dla władców przez miasta chcieliby widzieć jedynie wyraz „upadku ducha” i lizusostwa: czyż nie lepiej przyjąć, że ówcześni Grecy, szukając protekcji u królów, rzeczywiście widzieli w nich boską siłę i próbować zrozumieć, co nimi kierowało?²⁹

W niniejszym artykule nie mam oczywiście zamiaru podejmować się opracowania całości zagadnienia polis a władca w epoce hellenistycznej. Chcę jedynie pokazać, jakie wnioski na ten temat pozwalają sformułować niedawno opublikowane dokumenty³⁰. W ich świetle widać wyraźniej niż poprzednio, że w dotychczasowej dyskusji uczestnicy niedostatecznie zwracali uwagę na różnice sytuacji między poszczególnymi miastami. Choć bowiem zapewne Heuss miał rację, twierdząc, że nie istnieje *der Rechtstypus der monarchischen Stadt*, nie miał on na pewno racji twierdząc, że klauzule dokumentów nie ukazują prawnej zależności pewnych polis. Nowe dokumenty pokazują bardzo konkretnie i precyzyjnie podległość przede wszystkim w dziedzinie finansowej. Skłania to do ponownej refleksji, czy z hasłem wolności i autonomii nie kryją się konkretne regulacje sytuacji finansowej miast³¹.

Historii hasła *eleutheria kai autonomia* stojącemu w centrum zarówno starożytnej debaty politycznej toczonej między polis a władcami³², jak i współczesnych badań nad zagadnieniem polis a władca, wypada poświęcić kilka słów. W okresie hellenistycznym oba te terminy występują bardzo często razem, tworząc obiegowe hasło, tak że nawet tam, gdzie pojawia się tylko jeden z nich, można założyć, że używający go myślą o obu³³. Taka sytuacja jest jednak wynikiem ewolucji greckiej myśli politycznej. Udowodniono, że terminy *eleutheria* i *autonomia* powstały niezależnie, przy czym pierwszy z nich jest starszy od drugiego. Niektórzy badacze byli ponadto zdania, że w połowie V w., gdy narodziło się hasło polityczne *autonomia*, było ono częściowo przeciwstawieniem hasła *eleutheria*. Jego powstanie wiąże się zapewne ze stosunkami panującymi w I Związku Morskim: *autonomia* miałyby się odnosić do tych polis, które nie mogły określić się do końca jako

²⁹ Zob. np. uwagi, które czyni Ph. G a u t h i e r, *Les cités grecques et leurs bienfaiteurs (IV^e — I^{er} siècle avant J.-C.). Contribution à l'histoire des institutions*, „Bulletin de Correspondance Hellénique — Supplément” t. XII, Athènes-Paris 1985, s. 46-49, o kulcie dobroczyńców w Pergamonie, zachowanym wiele lat po zmianie politycznej, w której został ustanowiony: najwyraźniej doraźne korzyści polityczne nie były tu jedynym i najważniejszym czynnikiem. Interesującą analogię stanowią uwagi, jakie czyni na temat sakralnego, a nie doraźnie politycznego, wymiaru kultu cesarskiego S.F.R. P r i c e, *Ritual and power: the Roman imperial cult in Asia Minor*, Cambridge 1985.

³⁰ M. W ö r r l e, *Inschriften von Herakleia am Latmos I: Antiochos III., Zeuxis und Herakleia*, „Chiron” t. XVIII, 1988, s. 421-426; Ph. G a u t h i e r, *Nouvelles inscriptions de Sardes*, II, Genève 1988.

³¹ D. M a g i e, *The Roman rule in Asia Minor* t. I, Princeton 1950, s. 133-146, był chyba pierwszym, który zwrócił uwagę, że należy wyraźnie odróżnić o jakich miastach się mówi i że ich sytuacja — wbrew temu, co mówili Heuss i Bickermann — była bardzo różna. Zob. też ważne uwagi J. i L. R o b e r t, *La Carie*, t. II, s. 301.

³² O początkach tej debaty zob. interesujące uwagi E. W i l l a, *Poleis hellénistique: deux notes*, „Echos du Monde Classique” t. VII, 1988, s. 329-352.

³³ Zob. F. Q u a s s, *Zur Verfassung der griechischen Städte im Hellenismus*, „Chiron” t. IX, 1979, s. 37-52.

wolne (*eleutheroi*). O autonomii można by więc mówić także tam, gdzie jakaś polis jest ograniczona w działaniach zewnętrznych, gdzie stacjonuje garnizon, gdy musi płacić trybut będący symbolem zależności — krótko mówiąc oznaczałaby nie więcej niż dzisiejsze pojęcie wewnętrznej samorządności. Wprawdzie w debatach politycznych IV w. autonomia zestawiana jest często z brakiem obcego garnizonu, z niepłacaniem trybutu i z posługiwaniem się własnymi prawami, jednakże klauzule te miałyby — zdaniem tych badaczy — być jedynie rozszerzeniem autonomii o dodatkowe przywileje, a nie sprecyzowaniem, na czym ona polega³⁴.

Stanowisko takie spotkało się ze słuszną krytyką³⁵. Różnica między *eleutheria* a *autonomia* leży nie tyle w stopniu niezależności, ile w punkcie widzenia: *eleutheria* jest terminem używanym w sytuacji, gdy ma się na względzie stosunki zewnętrzne, natomiast autonomia dotyczy niezależności w sprawach wewnętrznych. Jednocześnie autonomia nie jest warunkiem *sine qua non* istnienia polis (istnieje wiele poleis zależnych, jako takie [*hypekooi*] określanych w źródłach, które przecież nie przestają być poleis). Dopiero rozpowszechnienie się hasła autonomii w IV w. wraz z kolejnymi próbami zawarcia ogólnego pokoju (*koinē eirēnē*), mającego na celu położenie tamy hegemonialnym dążeniom większych poleis w stosunku do mniejszych, spowodowało, że autonomię zaczęto uważać za niezbędną dla każdej polis — i od tej zasady można jednak odnotować wyjątki. Ponieważ sam termin *autonomia* mógł podlegać różnym interpretacjom, starano się sprecyzować, jakie elementy wchodzi w skład pojęcia *autonomos polis*: stąd wspomniane już klauzule, które nie są uzupełnieniem gwarancji autonomii, lecz określeniem, jakie są jej konkretne konsekwencje.

Aż do tego momentu wywody H a n s e n a są całkowicie przekonujące. Nie rozszerza on jednak analizy na okres hellenistyczny i przyjmuje za Orthem opinię, że autonomia w czasach po Aleksandrze traci jakąkolwiek precyzję i staje się określeniem jedynie wewnętrznej samorządności³⁶. Dowód na to widzi Hansen (i inni badacze) między innymi w fakcie, że o ile w IV w. autonomia nie była do pogodzenia z narzuconym z zewnątrz trybutem (ale była — jak sam podkreśla — do pogodzenia z dobrowolnie wpłacaną składką na cele wspólnej walki), o tyle w okresie hellenistycznym słyszymy o *poleis autonomoi*, które ponoszą jakieś świadczenia na rzecz królów. Należy się więc szczegółowo rozpatrzyć, w jakim stosunku hasło autonomii pozostaje do sprawy zobowiązań finansowych polis i jej swobody w zakresie administrowania własnymi finansami.

³⁴ Zob. H. S c h a e f e r, *Staatsform und Politik*, Leipzig 1932; E. B i c k e r m a n n, *Autonomia: sur un passage de Thucydide (I 144,2)*, „Revue International de Droit sur l'Antiquité” t. V, 1958, s. 313-344; M. O s t w a l d, *Autonomia: its genesis and early history*, „American Classical Studies” t. XI, 1982. O definicji autonomii w IV w. i znaczeniu tego terminu w traktatach międzypaństwowych: M. J e h n e, *Koine Eirene: Untersuchungen zu den Befriedungs- und Stabilisierungsbemühungen in der griechischen Poliswelt des 4. Jahrhunderts v. Chr.*, „Hermes-Einzelschriften” t. LXXXIII, Stuttgart 1994. H a n s e n (w pracy cytowanej w przyp. 35) zestawia wszystkie IV-wieczne poświadczenia terminu *autonomia* w traktatach międzypaństwowych.

³⁵ K. R a a f l a u b, *Die Entdeckung der Freiheit: zur historischen Semantik und Gesellschaftsgeschichte eines politischen Grundbegriffes des Griechen*, „Vestigia” t. XXXVII, München 1985, zwłaszcza s. 184-207; M.H. H a n s e n, *The „autonomous city-state”: ancient fact or modern fiction*, [w:] *Studies in the ancient Greek polis*, wyd. M.H. H a n s e n, K. R a a f l a u b, „Historia-Einzelschriften” t. XCV, Wiesbaden 1995, s. 21-43.

³⁶ *Der kommunale Selbstregiment* według określenia Th. Mommsena, cyt. przez H a n s e n a. Hansen pomija te passusy, które starannie zebrał D. M a g i e, *Roman Rule*, s. 828-829, a w których definiuje się, na czym autonomia miałaby polegać; zob. np. cytowany wyżej tekst Polibiusza o pertraktacjach między Filipem V a Thazyjczykami.

Jako punkt wyjścia należy potraktować hasło wolności i autonomii miast greckich w Azji Mniejszej sformułowane przez Aleksandra, które posłużyło mu do ideologicznego i prawnego uzasadnienia wyprawy przeciwko państwu perskiemu. Czy hasło to miało instytucjonalno-prawne konsekwencje dla polis, które dostały się pod panowanie macedońskiego zdobywcy, jest przedmiotem nie kończącej się dyskusji³⁷. Zachowane dokumenty zdają się jednak sugerować, że zadanie obalania oligarchii, przywracania demokracji i autonomii, uwalniania od trybutu, z jakim Aleksander wysłał Alkimachosa do polis wybrzeża jońskiego i eolskiego, miało konkretne następstwa dla kształtu ustrojowego tych miast³⁸. Umieszczony na ścianie przedsionka świątyni Ateny wraz z kilkoma innymi tekstami dotyczącymi przywilejów i rozstrzygnięć terytorialnych na rzecz Priene list Aleksandra do tej polis pozwala odtworzyć jej sytuację w zakresie ponoszonych świadczeń finansowych³⁹. Samo miejsce wystawienia tej inskrypcji świadczy o tym, że w odczuciu Prieneńczyków akty prawne Aleksandra miały fundamentalne (rzecz by można: konstytucyjne) znaczenie dla kształtu ich polis. W zachowanym tekście król rozciąga przywilej wolności i autonomii na obywateli Priene mieszkających w Naulochos (port Priene), zwalnia Priene z płacenia *syntaxis*, przy jednoczesnym potwierdzeniu obowiązku płacenia *phoros* dla mieszkańców terenów wiejskich (*chora*). Rozciągnięcie przywileju *autonomous enai kai eleutherous* na Prieneńczyków mieszkających w Naulochos, pozwala wnioskować, że tym przywilejem cieszą się już Prieneńczycy mieszkający w Priene, co musiało być wspomniane bądź w pełnej wersji dekretu (S.M. S h e r w i n - W h i t e), bądź w innym, poprzednio wydanym dokumencie (E. B a d i a n). W każdym razie autonomia pojawiająca się w liście Aleksandra do Prieneńczyków ma w dziedzinie świadczeń finansowych konkretny wymiar.

Klauzule finansowe przywilejów przyznanych Priene stanowią podstawę wnioskowania na temat sytuacji wszystkich greckich miast w Azji w okresie panowania Aleksandra⁴⁰: król rości sobie pretensje do *phoros* pobieranego z *chora* i do *syntaxis* od polis (w tym konkretnym przypadku Priene uzyskuje zeń zwolnienie). Istota dyskusji sprowadza się do stwierdzenia, czy istnieje rozróżnienie między tymi dwoma terminami. Termin *syntaxis* użyty został po raz pierwszy w tzw. karcie II Zjazdu Morskiego, a wybór tego właśnie terminu na oznaczenie składek finansowych wnoszonych do wspólnego skarbcza przez państwa sprzymierzone, był —

³⁷ Z ogromnej literatury na temat polityki Aleksandra wobec miast greckich w Azji Mniejszej zob. ciągle wartościową dysertację A. B a u m b a c h a, *Kleinasiens unter Alexander den Grossen*, Jena 1911; z nowszych prac: D. M a g i e, *Roman rule* t. II, s. 822-829; E. B a d i a n o, *Alexander the Great and the Greeks of Asia*, [w:] *Ancient society and institutions: studies presented to Victor Ehrenberg on his 75th birthday*, New York 1967, s. 37-69; J. S e i b e r t, *Alexander der Grosse*, „Erträge der Forschung” t. X, Darmstadt 1972; L.P. M a r i n o w i c z, *Alexandr Makedonskij i polisy Maloj Azji*, „Wiestnik Driewniej Istorii” 1980, nr 2, s. 29-51; A.W. B o s w o r t h, *Conquest and empire: the reign of Alexander the Great*, Cambridge 1988 oraz prace B i c k e r m a n n a i T a r n a cytowane w przyp. 18 i 20.

³⁸ Arrian I 18,1-2. Por. B a u m b a c h, *Kleinasiens*, s. 83; A.B. B o s w o r t h, *A historical commentary on Arrian's history of Alexander* t. I, Oxford 1980, *ad loc.*

³⁹ F. H i l l e r v o n G ä r t r i n g e n, *Die Inschriften von Priene I*. Nową rekonstrukcję tego mocno uszkodzonego tekstu przeprowadza A.J. H e i s s e r e r, *Alexander the Great and the Greeks: the epigraphic evidence*, Norman 1980, s. 145-146. Zob. też S.M. S h e r w i n - W h i t e, *Ancient archives: the edict of Alexander to Priene, a reappraisal*, „Journal of Hellenic Studies” t. CV, 1985, s. 69-89 i E. B a d i a n (jak w przyp. 37).

⁴⁰ Poza pracami cytowanymi w przyp. 37 zob. omówienie całości dyskusji: G. W i r t h, *Die syntaxeis von Kleinasiens 334v. Chr.*, „Chiron” t. II, 1972, s. 91-98.

jak zauważył IV-wieczny historyk Theopomp — świadomy: chodziło o uniknięcie znienawidzonego w czasach I Związku Morskiego terminu *phoros*, który ze względu na przymusowy charakter i brutalne go egzekwowanie przez Ateńczyków stał się synonimem przymusowej daniny i oznaką podległości⁴¹. IV-wieczna literatura polityczna dowodzi, że autonomia była do pogodzenia ze świadczeniem rozumianym jako dobrowolna składka, wykluczała natomiast przymusowy trybut. Nie wydaje się, aby Aleksander nie zdawał sobie sprawy z ideologicznego obciążenia używanych przez siebie terminów: wybór terminu *syntaxis* na oznaczenie świadczeń Priene (i zapewne innych miast greckich w Azji Mniejszej) był więc całkowicie świadomy i ukazuje polityczno-propagandowy plan Macedończyka traktowania poleis w Azji jako sojuszników, a nie jako podległych miast.

Szczególnie wymowny może być tu przypadek Aspendos: w wyniku negocjacji, *polis* ta uzyskiwała zwolnienie z garnizonu (*phroura*) i zobowiązana została do płacenia jedynie 50 talentów jako składki (*misthos* — odpowiednik *syntaxis*) na potrzeby kampanii oraz dostarczania koni, które poprzednio dostarczała Wielkiemu Królowi jako daninę (*dasmos*). Następnie, w konsekwencji niedotrzymania przez Aspendos warunków, Aleksander nałożył nań karę: miała wydać zakładników, dać konie i 100 talentów zamiast 50, podlegać (*peithesthai*) satrapie wyznaczonemu przez Aleksandra, płacić co roku *phoros* Macedonii i przyjąć arbitraż w sprawie swego terytorium (*chora*)⁴². Różnica między pierwszą a drugą sytuacją prawnopolityczną wydaje się szczególnie widoczna, a rozróżnienie terminu *syntaxis* i *phoros* szczególnie wyraźne⁴³.

Wydaje się zatem, że Aleksander rościł sobie pretensje do własności całości ziemi, która w państwie perskim należała do władcy, i do należnych mu z tego tytułu świadczeń (zasada *doriktetos chora*, o której pisał Bickermann). Jednakże inaczej potraktowane zostały greckie poleis, które ogłoszono za *eleutheroi kai autonomoi*, co wyrażało się przede wszystkim w fakcie zwolnienia ich z *phoros* i ukrycia pobieranych na rzecz kampanii świadczeń pod mającym inny charakter prawny i inne zabarwienie ideologiczne terminem *syntaxis*.

Można oczywiście twierdzić, że w sensie praktycznym różnica ta nie miała żadnego znaczenia, jednakże dbałość o rozróżnienie tych terminów widoczna w dokumentach wczesnej epoki hellenistycznej dowodzi, że ani dla królów, ani dla poleis rzecz ta nie była obojętna. W układzie, jaki około 305 r. zawarło karyjskie miasto Jazos z Aristoboulosem i Asklepiodotosem, przedstawicielami króla Ptolemeusza I, precyzuje się, że Jazos będzie wolna (*eleuthera*), obdarzona autonomią, że będzie suwerenna w zakresie pobierania podatków z całego swego terytorium i swych portów⁴⁴, a jednocześnie jako sojusznik (*en symmachiαι*) będzie płacić taką

⁴¹ Theopomp cyt. przez Harpokrationa s.v. *syntaxis* (= F. Jacoby, *Die Fragmente der griechischen Historiker* 175 F 98).

⁴² Arrian I 26,3 i I 27,4. Por. A. B. Bosworth, *Commentary, ad. loc.*; J. Seibert, *Die Eroberung des Perserreiches durch Alexander dem Grossen auf kartographischer Grundlage*, „Beihefte zum Tübinger Atlas des Vorderen Orients” t. LXVIII, Wiesbaden 1985, s. 53-54. Na temat wartości źródłowej Arriana, zob. Ph. A. Stadter, *Arrian of Nicomedia*, Chapel Hill 1980; A. B. Bosworth, *From Arrian to Alexander: studies in historical interpretations*, Oxford 1988.

⁴³ Na temat nierozstrzygalnej chyba dyskusji, czy owa *syntaxis* wypłacana była na mocy traktatów zawieranych z poszczególnymi *poleis*, czy też jako konsekwencja wejścia miast azjatyckich do Związku Korynckiego, zob. omówienie stanowisk przez L. P. Marinowicz, op. cit. Por. dobre argumenty na rzecz tej drugiej tezy u J. H. E. J. H. E. J., op. cit., s. 160-165.

⁴⁴ W. Blümel, *Die Inschriften von Iasos*, nr 3,1.4-5: *to[n de] limonen kai ton loipon prosodon hymas kyrious einai* cf. 1.13-14 *tas de prosodous easo Iase[i]s lambanein tas tes poleos pasas kai tous limenas*. O dochodach z portów por. J. i L. R. O. B. E. R. T., „Bulletin Epigraphique” 1971, 620.

syntaxis, jaką wyznaczy król. Wolność i autonomia polis⁴⁵ wyraża się przede wszystkim w dysponowaniu przez nią dochodami, w pozostawieniu jej prawa do ściągania podatków z własnego terytorium. Administracja królewska nie ingeruje w tę dziedzinę, dba jedynie o to, aby świadczenia polis na rzecz króla, określone jako *syntaxis* wpłacana na mocy zawartego sojuszu, nie zostały uszczuplone⁴⁶.

Zwracano już wielokrotnie uwagę, że rozróżnienie między terminami *syntaxis* a *phoros* zaciera się w ciągu okresu hellenistycznego; niewątpliwie piszący w II w. Polibiusz nie odróżnia już tych terminów⁴⁷. Jednakże przytoczane w tej dyskusji dokumenty dowodzą jednocześnie, że mimo braku rozróżnienia w terminologii, nadal odróżnia się charakter dwóch rodzajów świadczeń: stałych — będących oznaką podległości, i nadzwyczajnych — pobieranych na rzecz prowadzonej wojny. Wystarczy w tym miejscu przytoczyć dwa dokumenty. W liście Antiocha I do jońskiego miasta Erythraj przyznane przywileje opatrzone są szczegółowymi wyjaśnieniami: król obiecuje strzec autonomii polis i przyznaje przywilej zwolnienia ze wszystkich świadczeń (*aphorologēsia*), w tym także świadczenia pobieranego na cele prowadzonej wojny z Gallami (*tēn te autonomian syndiaterēsomen kai aphoro[log]ētous einai sygchōroumen tōn te allōn hapantōn kai [tōn eis] ta Galatika synagomenōn*)⁴⁸. Ogólnie podatki *ta alla panta* odróżnione są od szczególnej kontrybucji na bieżące cele wojenne. Podobnie autorzy dekretu honoryfikacyjnego ku czci Antiocha III uchwalonego przez Teos niedługo po 204/203 r.⁴⁹, choć używają wymiennie terminów *phoros* i *syntaxis* (por. 1.19 i 33), wyraźnie odróżniają przywilej *aphorologēsia*, nadany przez króla w czasie jego pobytu w Teos, od uwolnienia od innych *syntaxeis*, które nastąpiło jakiś czas potem w wyniku negocjacji przeprowadzonych przez poselstwo obywateli Teos do króla. Nadzwyczajne świadczenie nie jest sprzeczne z przywilejem wolności od trybutu.

Podsumowując dotychczasowe uwagi można stwierdzić, że o ile sam termin *autonomia* wolno uważać za dość ogólnikowy, uzyskanie (bądź zachowanie) sta-

⁴⁵ Przyznajmy jednak, że jest to wolność i autonomia, na którą przedstawiciel króla wyraża zgodę: *synkechōrekamen*.

⁴⁶ Na temat suwerenności polis lub jej braku w zakresie ściągania podatków ze swego terytorium, zob. M. W ö r r l e, *Epigraphische Forschung zur Geschichte Lykiens III: ein hellenistischer Königsbrief aus Telmessos*, „Chiron” t. IX, 1979, s. 83-111. Uwagi te formułuje autor przy okazji listu królewskiego, w którym pewien Lagida interweniuje w sprawy pobierania lokalnego podatku; nie jest jednak pewne, czy adresatem listu jest polis, czy wspólnota wiejska — zob. J. i L. R o b e r t, „Bulletin Epigraphique” 1980, 484. O rozróżnieniu podatków królewskich i miejskich por. I. H a h n, *Königsland und königliche Besteuerung im hellenistischen Osten*, „Klio” t. LX, 1978, s. 11-34.

⁴⁷ Zob. zwłaszcza klauzule dotyczące losu miast w traktacie w Apamei omówione w pracach cytowanych w przyp. 1. Por. R. E. A l l e n, *The Attalid kingdom: a constitutional history*, Oxford 1983, s. 49-54.

⁴⁸ W. D i t t e n b e r g e r, OGIS 223; C. B. W e l l e s, *Royal Correspondence in the Hellenistic Period*, New Haven 1934, nr 15, s. 78-85; nowe wydanie H. E n g e l m a n n, R. M e r k e l b a c h, *Die Inschriften von Erythrai und Klazomenai*, nr 31. Zob. komentarz W. O r t h a, op. cit., s. 75-102, który przytacza przekonujące argumenty na rzecz przypisania autorstwa listu Antiochowi I, a nie Antiochowi II, jak chcieli niektórzy badacze. Moja interpretacja różni się jednak znacznie od proponowanej przez Orthę, który uważa, że sformułowania króla mają niezmiernie ogólny charakter, a w *autonomia* i *aphorologēsia* widzi dwa różne przywileje. Sądzę, że mamy do czynienia z konkretnym aktem prawnym, który reguluje status miasta, a *aphorologēsia* jest sprecyzowaniem, na czym m.in. *autonomia* polega.

⁴⁹ Dokument opublikowany przez P. H e r m a n n a, *Antiochos der Grosse und Teos*, „Anadolu” t. IX, 1965, s. 29-159 (wydanie tekstu, uwzględniające zasygnalizowane poprawki i rewizje samego wydawcy: *Supplementum Epigraphicum Graecum* XLI 1003).

tusu *autonomos polis* wiąże się prawie zawsze z konkretnymi następstwami w dziedzinie finansowej. W grę może wchodzić po pierwsze zwolnienie (bądź zachowanie wolności) od stałych świadczeń (*aphorologēsia*, która jednak nie wyklucza świadczeń typu *syntaxis*), po drugie zachowanie autonomii polis w zakresie pobierania podatków ze swego terytorium. Suwerenności w tej dziedzinie, suwerenności, którą poświadcza wielokrotnie formuła w dekretach przyznających honorowanym zwolnienie od podatków pobieranych przez polis⁵⁰, wypada się w tym miejscu bliżej przyjrzeć.

Rozpatrzmy dwa dokumenty z Halikarnasu dotyczące budowy gimnazjum w tym mieście⁵¹. W rezultacie poselstwa obywateli do króla Ptolemeusza (nie wiemy którego), władca ten „wyraził zgodę (*synechōrēsen*), aby młodzi (*hoi neoi*) mieli gimnazjum i chłopcy (*paides*) odzyskali chłopięcą palestrę, którą obecnie użytkują młodzi” (1.10-13). W świetle licznych analogii znanych z korespondencji królewskiej nie ma wątpliwości (wbrew temu co usiłował bez mocnych argumentów sugerować M i g e o t t e), że *synechōrein* oznacza wyrażenie zgody, przyznanie przywileju, i że zatem w Halikarnasie budowa gimnazjum — tak istotnego dla hellenistycznego miasta budynku publicznego⁵² — wymaga zatwierdzenia przez króla. Należy podkreślić, że nie chodzi w tym przypadku o akt królewskiego euergetyzmu⁵³, lecz właśnie o przyzwolenie świadczące o interwencji królewskiej w dziedzinę, która gdzie indziej na pewno objęta jest miejską autonomią. Właśnie zresztą dla terenu Karii pod panowaniem Ptolemeusza, w której położony jest Halikarnas, dysponujemy dokumentacją papirusową, ukazującą kontrolę urzędników królewskich nad finansami miejskimi⁵⁴. Halikarnas zatem jest przykładem polis, która nie administruje bez zewnętrznego nadzoru swymi sprawami finansowymi.

⁵⁰ *Ateleia panton hon he polis kyria estin*; o tej formule zob. J. i L. R o b e r t, *La Carie* t. II, s. 298-299 i przyp. 9.

⁵¹ Nowe wyd. L. M i g e o t t e, *L'emprunt public dans les cités grecques*, Québec 1984, s. 316-323, nr 101 i 102; nr 101 powtórzony ze zmienionym komentarzem w: tegoż, *Les souscriptions publiques dans les cités grecques*, Genève-Québec, 1992, s. 242-249, nr 77. Zarówno tekst, jak i komentarz Migeotte'a wiele zawdzięczają A. W i l h e l m o w i, „Jahreshefte des Österreichischen Archaeologischen Instituts” t. XI, 1908, s. 53-61. Na temat datowania tych dokumentów zob. Ph. G a u t h i e r, „Bulletin Epigraphique” 1987, s. 221. O Halikarnasie podległym Ptolemeuszom: R.S. B a g n a l l, *The administration of the Ptolemaic possessions outside Egypt*, Leiden 1976, s. 94-98.

⁵² Zob. znany passus u Pausaniasza X 4,1, dla którego istnienie w danym osiedlu gimnazjonu pozwala zdecydować, czy mamy do czynienia z *polis*, czy z wioską. O gimnazjonie w świecie greckim zob. J. D e l o r m e, *Gymnase: études sur les monuments consacrés à l'éducation en Grèce ancienne*, Paris 1960, s. 342-346.

⁵³ Na temat królewskiego euergetyzmu dysponujemy od niedawna korpusem świadectw: *Schenkungen hellenistischer Herrscher an griechische Städte und Heiligtümer*, wyd. K. B r i g m a n n, H. v o n S t e u b e n, *Schenkungen hellenistischer Herrscher an griechische Städte und Heiligtümer*, t. 1, *Zeugnisse und Kommentare*, Berlin 1995. Czekając na t. II poświęcony syntezie tego zjawiska, zob. na razie W. A m e l i n g, *et dona ferentes... Königliche Stiftungen an griechische Städte und Heiligtümer im Zeitalter des Hellenismus*, „Quaderni Catanesi di Studi Classici e Medievali” t. IX, 1987, s. 11-40.

⁵⁴ R.S. B a g n a l l, *The administration*, s. 101-102; M. W ö r r l e, *Telmessos*, s. 106-111; por. tegoż, *Epigraphische Forschung zur Geschichte Lykiens I: Ptolomaios I. und Limyra*, „Chiron” t. VII, 1977, s. 43-66, o dekrete z likijskiego miasta Limyra, uchwalającego pod panowaniem Ptolemeusza honory dla *oikonomoi tes choras*, którzy sprawiedliwie sprawowali swą funkcję wobec *polis*: najwyraźniej ci urzędnicy królewscy zajmowali się administracją finansową *polis*.

Przypadek Halikarnasu, w którym wzniesienie budynku publicznego nie jest autonomiczną decyzją polis, był do niedawna odosobniony, opublikowane jednak ostatnio dokumenty z Sardes rzuciły więcej światła na tę sprawę⁵⁵. W czasie wojny, jaką prowadził w latach 216-214 Antioch III ze swym kuzynem Achajosem, Sardes miało nieszczęście opowiedzieć się po stronie uzurpatora i stawić opór wojskom królewskim. Najprawdopodobniej jesienią 214 r. Antioch zdobył miasto i wymierzył mu surowe kary⁵⁶. Wspomniane dokumenty ukazują częściowe ich cofnięcie, jakie w 213 r. udało się uzyskać obywatelom Sardes w wyniku pertraktacji przeprowadzonych z królem i jego namiestnikiem w Azji Mniejszej, Zeuksisem.

W drugim z zachowanych listów Antioch III zgadza się zmniejszyć obciążenie miasta kwaterunkiem wojska, uwolnić je od podatku (*enoikion*) płaconego z kramów na agorze („pod warunkiem, że inne miasta cieszą się tym przywilejem”) (1. 8-10) oraz przyznaje zwolnienie (*ateleia*) od podatków na czas organizowanego przez miasto ku czci królowej święta Laodikeia. Jednocześnie król zobowiązuje się powiększyć stałą subwencję na zakup oliwy dla gimnazjonu: „oto bowiem przeznaczaliśmy dla *neoi* na oliwę, zamiast tego, co otrzymywaliście każdego roku poprzednio, 200 *metrētai* oliwy i [na zakup] tej ilości kazaliśmy przeznaczyć [w budżecie] środki, z których — z zarezerwowanego na ten cel funduszu — otrzymywać będziecie regularnie” (1.3-6)⁵⁷.

Przywilejami, które szczególnie przykuwają uwagę, są zwolnienie z czynszu (*enoikion*) płaconego od *ergastēria* i sprawy zaopatrzenia gimnazjonu w oliwę. *Ergastēria*, znane z wielu miast hellenistycznych, były kramami z zapleczem, łączącymi funkcje zakładu rzemieślniczego i sklepu. Fakt, że Sardes musiało płacić królowi z tytułu użytkowania kramów czynsz, dowodzi, iż władca był właścicielem budynków, w którym się kramy mieściły, zapewne *stoai* biegnących wzdłuż agory: zbudował je zatem z własnych funduszy⁵⁸. Stwierdzenie „jeśli inne miasta nie płacą” jest echem dyskusji prowadzonych przez Sardeczyków, którzy musieli powoływać się na istniejące zwolnienie innych polis z tego obciążenia: najwyraźniej sytuacja Sardes nie jest wyjątkowa. Dzięki zastrzeżeniu niezbyt dobrze poinformowanego o finansach swego państwa króla, cytowany dokument rzuca zupełnie nowe światło na zagadnienie własności budynków w polis na terenie królestw hellenistycznych, ukazując po raz pierwszy typ miasta, w którym niektóre budynki należą do władcy.

Przypuszczać można, że nie tylko *stoai* na agorze, ale również gimnazjon został zbudowany przez Seleukidę i początkowo był jego własnością. Na rzecz takiej hipotezy przytoczyć można jako argument fakt, że gimnazjon w Sardes jest starszy niż przekształcenie się tego lidyjskiego miasta w grecką polis. Ponieważ zaś Sardes było siedzibą namiestnika, administracji i garnizonu Seleukidów, gimnazjon zbu-

⁵⁵ Ph. G a u t h i e r, *Sardes*: I list Antiocha III do Sardes (s. 13), dekret Sardes i list Laodiki (s. 47-48), II list Antiocha III (s. 81).

⁵⁶ O chronologii tych wydarzeń Ph. G a u t h i e r, *Sardes*, s. 15-19.

⁵⁷ Ph. G a u t h i e r, *Sardes*, s. 81 (tekst) i komentarz s. 82-111.

⁵⁸ Znane są jeszcze dwa przypadki *stoai*, które przynoszą dochód, odmienne jednak od sytuacji w Sardes: w Milecie następcą tronu Antioch buduje *stoa*, z której dochody przeznaczają na prace budowlane w sanktuarium Apollona w Didymie — wydaje się jednak, że *stoa* będzie własnością miasta (A. R e h m, *Didyma*, t. II, *Die Inschriften*, nr 479 i 480); w tessalskiej Farsalos pewien dobroczyńca z Halikarnasu buduje *stoa*, która ma umożliwić sfinansowanie lokalnego święta (Y. B é q u i g n o n, *La stoa de Pharsale et les Leonidaia*, „Bulletin de Correspondance Hellénique” t. LIX, 1935, s. 514-519). O *ergasteria* zob. L. R o b e r t, *Fabriques royales*, „Bulletin de Correspondance Hellénique” t. CVIII, 1984, s. 496-499.

dowany przed powstaniem polis musiał służyć wychowaniu dzieci żołnierzy i urzędników królewskich⁵⁹. Wydaje się więc, że przynajmniej jakąś część prac sfinansować musiał król⁶⁰. W czasach, z których pochodzi zachowana korespondencja, gimnazjon użytkowany jest już przez obywateli Sardes, nie przez żołnierzy⁶¹. Prawdopodobnie zatem wraz z uzyskaniem statusu polis gimnazjon przeszedł w użytkowanie wspólnoty obywatelskiej.

Argumentu na rzecz wspomnianej hipotezy dopatrywać by się można również w fakcie, że gimnazjon — należący do obywateli Sardes — utrzymywany jest przez króla. W cytowanym II liście Antiocha wzmiankowana jest stała subwencja na zakup oliwy, która teraz przekształcona zostaje w fundusz, jaki król „rezerwuje” w swym budżecie⁶². Regularne subwencjonowanie gimnazjonu z kasy królewskiej — a więc sytuacja, która w odróżnieniu od królewskich darów na rzecz gimnazjonu narusza autonomię finansową polis — znane było dotąd jedynie z Pergamonu i jednej polis na północy Azji Mniejszej — najprawdopodobniej Apollonii nad rzeką Rhyndakos (zob. niżej). Ostatnio jednak nowego świadectwa, żywo przypominającego sytuację znaną z Sardes, dostarczyły inskrypcje z Heraklei pod Latmos, zawierające list Antiocha III i list Zeuksisa do tamtejszych obywateli. Dokumenty te powstały w wyniku negocjacji, jakie z królem i jego namiestnikiem prowadziła polis w celu uzyskania zwolnień z różnego rodzaju świadczeń⁶³. Herakleja należała do miast znajdujących się od połowy III wieku w zależności od Ptolemeuszów; na krótko dostała się pod panowanie Filipa V w wyniku jego ekspedycji karyjskiej. Korzystając z klęski tego władcy w wojnie z Rzymianami pod Kynoskephalaj, zapewne między rokiem 196 a 193, Herakleja oddała się w opiekę Zeuksisowi i Antiochowi, by wkrótce przejść na stronę Rzymian.

Polityczna sytuacja Heraklei w czasie jej krótkiej przynależności do Seleukidów jest dość trudna do określenia. Najwyraźniej nie zawarła ona z Antiochem żadnego regularnego układu, w swych prośbach bowiem posłowie mogą się jedynie powoływać na królewską *philanthropia*, z drugiej jednak strony ze względu na chwiejną sytuację polityczną Antioch nie mógł sobie pozwolić na „twardy kurs” wobec życzliwych mu greckich miast; w istocie dokument z Heraklei ukazuje daleko idące ustępstwa króla na rzecz jej obywateli. Lista przyznanych przez króla przywilejów jest obszerna: finansowanie oliwy na użytek gimnazjonu, zwolnienie od kwaterunku wojska, subwencja ze skarbu królewskiego na potrzeby — naj-

⁵⁹ O początkach polis w Sardes: Ph. G a u t h i e r, *Sardes*, s. 151-170. Analogie mógłby tu stanowić przypadek Thery, gdzie gimnazjon budują nie obywatele tamtejszej polis, lecz żołnierze garnizonu ptolemejskiego przy poparciu finansowym króla; zob. IG XII 3,327 i uwagi M. L a u n e y, *Recherches sur les armées hellénistiques* t. II, Paris 1949, s. 847-849.

⁶⁰ Zob. uwagi Ph. G a u t h i e r, M. B. H a t z o p o u l o s, *La loi gymnasiarchique de Beroia*, „Meletemata” t. XVI, Athènes 1993, s. 155-176, na temat wspierania gimnazjonu w miastach macedońskich przez Antygonidów, którzy widzieli w tej instytucji miejsce szkolenia przyszłych żołnierzy armii królewskiej.

⁶¹ W I liście (1.6-7) Antioch zgadza się zwrócić miastu gimnazjon, w ramach represji zajęty przez żołnierzy.

⁶² O technicznym znaczeniu sformułowania *apotassein*, Ph. G a u t h i e r, *Sardes*, s. 87, z odwołaniem do literatury przedmiotu.

⁶³ M. W ö r r l e, *Inschriften von Herakleia am Latmos I: Antiochos III., Zeuxis und Herakleia*, „Chiron” t. XVIII, 1988, s. 421-476 (wyd. tekstu i gruntowny komentarz). Por. W. A m e l i n g, *Antiochos III., Herakleia am Latmos und Rom*, „Epigraphica Anatolica” t. X, 1987, s. 19-40. Na temat chronologii wydarzeń zob. R. M a l c o l m E r r i n g t o n, *The peace treaty between Miletus and Magnesia (IvMilet 148)*, „Chiron” t. XIX, 1989, s. 279-288.

prawdopodobniej administracyjne — miasta, zwolnienie (*ateleia*) od podatku z produktów rolnych, wypasu bydła i hodowli pszczół, obdarowanie zbożem i zwolnienie od cła wwożonych do miasta z terytorium królewskiego produktów czy to przez polis, czy to przez jednostki.

Wśród wymienionych przywilejów zwraca szczególnie uwagę subwencja na potrzeby gimnazjonu przyrzeczona formułą niemal identyczną z tą, jakiej użył Antioch III w liście do Sardeczyków: i tu, i tam środki na zakup oliwy zostają „zarezerwowane w budżecie”. W odróżnieniu jednak od listu do Sardes, w liście do Heraklei sprecyzowane jest, skąd te środki mają pochodzić. Posłowie, którzy stanęli przez Zeuksisem prosili o zatwierdzenie istniejącego dawniej przywileju, polegającego na przeznaczaniu na oliwę dla gimnazjonu (*elaiochristion*) dochodów z portu⁶⁴. Antioch III zatwierdził pozytywną decyzję Zeuksisa w tej materii i dodał jeszcze rocznie sumę równą wartości 30 *metrētai* oliwy⁶⁵. Sformułowanie użyte w dokumencie nie jest jasne, chodzi jednak zapewne o dochody z dzierżawy portu. Albo dzierżawa ta należała do króla i ten godził się oddać część płynących stąd dochodów na zakup oliwy, albo też należała do polis, lecz ciążyły na niej z tego tytułu jakieś zobowiązania wobec fiskusa królewskiego: w tym przypadku król godził się dać pierwszeństwo wydatkom na oliwę przed innymi wydatkami. W obu przypadkach różnica z sytuacją Jazos⁶⁶, która jako polis obdarzona autonomią dysponuje podatkami ściągаныmi ze swych portów, jest szczególnie wyrazista.

Dokumenty z Heraklei ukazały w sposób szczególnie wyrazisty uprawnienia finansowe króla w stosunku do polis leżącej na jego terytorium: interpretując *à rebours* listę zwolnień przyznanych Herakleotom na określony czas i z powodu trudnej sytuacji miasta, uzyskujemy obraz zobowiązań polis wobec władcy. Tereny rolnicze należące do polis podlegają opodatkowaniu na rzecz króla. Wwóz produktów rolniczych z terenu królewskiego na teren polis pociąga za sobą opłaty celne. Również w porcie fiskus królewski ma jakieś uprawnienia. Podobnie jak w Sardes tak ważna dla życia obywatelskiego instytucja jak gimnazjon finansowana jest przez króla, co choć odciąża budżet miejski, sugeruje, że urzędnicy królewscy mają wgląd w finanse polis. Zestawienie z Sardes jest jednak instruktywne: o ile bowiem Sardes jako zbuntowane miasto musi płacić królowi 5% podatek bezpośredni (*eikoste*) (nie wiemy od czego)⁶⁷, o tyle Herakleja płaci jedynie podatki

⁶⁴ N III 1.2-4: posłowie do Zeuksisa prosili, ażeby *kai to elaiochristio d[i]jamenei to apotetagenon tois n[ei]ois, ho] epekerysseto tei onei tou limenos*. M. W ö r r l e, *Herakleia*, s. 461. Por. Ph. G a u t h i e r, „Bulletin Epigraphique” 1989, 277, który proponuje hipotetyczne tłumaczenie: *qui était publiquement adjugé lors de l'achat de la taxe portuaire*. Z Akarnanii znamy dekret tamtejszego związku, gdzie na finansowanie święta przeznaczają się dochody z portu: wyd. Ch. H a b i c h t, *Eine Urkunde des Akarnanischen Bundes*, „Hermes” t. LXXXV, 1957, s. 86-122; G. K l a f f e n b a c h, IG IX I (wyd. II) 2 nr 583. Zob. zwłaszcza l. 43-46.

⁶⁵ N I 9-11: (Antioch III): „przyznane przez Zeuksisa przywileje zatwierdzamy, a do zarezerwowanej już sumy na smarowanie się oliwą dla młodych przeznaczamy (*pros tō hypokeimenoī plethei eis elaiochristion tois neoīs apo[tassomen]* corocznie dodatkowo 30 *metretai* (tzn. sumę równową cenie 30 *metretai* oliwy)”. Por. M. W ö r r l e, *Herakleia*, s. 460-463 i Ph. G a u t h i e r, *Sardes*, s. 87-88.

⁶⁶ Por. przyp. 44.

⁶⁷ W I liście do Sardes Antioch III zwalnia miasto z *eikoste* (podatku w wysokości 1/20 = 5%), która była ściągana — najwyraźniej tytułem represji — dodatkowo oprócz *eikoste politike* (5% podatku miejskiego). Ph. G a u t h i e r, *Sardes*, s. 33-36 i 107-111, nie wypowiada się, od czego pobierany był ten podatek, jednak przypadek Heraklei zdaje się sugerować, że idzie o podatek od produkcji rolnej (jeśli Sardes włada jakąś *chora*) lub też produktów sprzedawanych w mieście. Nie

pośrednie. O większej zależności finansowej od króla Sardes w porównaniu z Herakleją świadczy również przyznane w drugim liście Antiocha III do Sardes zwolnienie (*ateleia*) podatkowe na okres ustanawianego przez Sardejczyków święta Laodikeia. Ponieważ każde greckie święto (*panegyris*) miało swą część targową, fakt że król (a nie polis) może przyznać zwolnienie od podatków ściąganych przy tej okazji dowodzi, że on a nie polis jest suwerenem w tej dziedzinie.

W pertraktacjach z Zeuksisem posłowie Heraklei powołują się na fakt powrotu pod panowanie Seleukidów i przyznane im w tamtej epoce (tzn. poprzedniej przynależności do tego państwa) przywileje⁶⁸. Ten argument wymaga szerszego komentarza. W pertraktacjach dyplomatycznych poświadczony jest w jeszcze jednym dekrete, znalezionym na terenie starożytnej Prusy pod Olimpem, pochodzącym najprawdopodobniej z Apollonii nad rzeką Rhyndakos⁶⁹. Dotyczy on regulacji statutu polis po okresie zamieszania wojennego, prawdopodobnie po wojnie Rzymu z Antiochem III i zawarciu pokoju w Apamei. W nie znanych nam bliżej okolicznościach miasto odzyskuje dzięki poparciu Korragosa, stratega *tōn kath' Hellēsponton topōn*, przywileje, które poprzednio utraciło⁷⁰. Król z dynastii Attalidów (zapewne Eumenes II) decyduje się przywrócić miastu prawa i ustrój przodków (*tous te nomous kai tēn patrion politeian*), zwrócić mu tereny sanktuariów (*ta hiera temenē*), przyznać subwencję na sprawy kultowe i na administrację polis, przyznać oliwę dla *neoi* (*to eis ta hiera kai polēos dioikēsīn argyrion kai to tois neois elaion*) oraz wszystkie pozostałe (przywileje), które od początku (*ex archēs*) należały do ludu. Biorąc pod uwagę prawny charakter tekstu kuszące byłoby traktowanie sformułowania, że przywileje te należały się obywatelom *ex arches*, nie jako ogólne odniesienie do „zamierzchłej przeszłości”, lecz jako konkretne nawiązanie do sytuacji przy zakładaniu miasta przez władcę (tego lub jego przodka). Niestety, nie wiemy, o jakie miasto chodzi i przez kogo zostało założone⁷¹. Interpretacja ta nie wydaje się jednak słuszna, skoro — jak już wspomniano — analogicznego sformułowania używają posłowie Heraklei: i oni twierdzą, że przywilejami, o które zabiegają, cieszyli się *ex archēs*. Ponieważ Herakleia — stare miasto na pograniczu jońsko-karyjskim — nie została założona przez Seleukidów,

wiemy, czy miasto płaci, czy nie bezpośredni trybut (*phoros*) królowi: jeśli król nie udzielił miastu w tej dziedzinie żadnych zwolnień, dokumenty go nie wzmiankują.

⁶⁸ Zob. zwłaszcza N II 8-9 (list Zeuksisa): „Wasi posłowie — przekazali (nam) uchwałę, w myśl której wyrażacie opinię, że skoro ponownie przekazaliśmy królowi *polis* od początku (*ex arches*) należąca do jego przodków, właściwą będzie rzeczą złożyć ofiary — —”. Por. N II 14-15: „— (i uznaliście, że będzie rzeczą właściwą wybrać posłów), którzy wystąpią z prośbą, aby zadbać o to, żeby przyznane przez królów przywileje zachowały swoją moc także i w przyszłości (*hopos hyparche kai meta tauta*)”.

⁶⁹ M. H o l l e a u x, *Etudes d'épigraphie et d'histoire grecques* t. II, Paris 1938, s. 73-125 (wydanie tekstu z obszernym komentarzem). Nowe wydanie: Th. C o r s t e n, *Die Inschriften von Prusa ad Olympum* t. II, nr 1001, s. 85-91, gdzie cytowana nowsza literatura.

⁷⁰ Problem datowania i próby identyfikacji tych wydarzeń M. H o l l e a u x, *Etudes* t. II, s. 114-120; omówienie nowszych dyskusji u Th. C o r s t e n a, op. cit. Wspomnianą w dokumencie wojnę identyfikuje się bądź z wojną Rzymu i Pergamonu przeciw Antiochowi, bądź I wojną bityńską między Eumenesem II a Prusaszem (186-183). Gdyby identyfikacja Korragosa z inskrypcji z dowódcą Eumenesa II, znanym z Liwiusza (38,13,3 i 42,67,4) nie była słuszna, można jeszcze rozpatrywać II wojnę galacką (168-166) lub II bityńską (156-154).

⁷¹ M. H o l l e a u x, a za nim H. B e n g t s o n, *Die Strategie in der hellenistischen Zeit* t. II, München 1944, s. 213-226, sądzą, że chodzi o Apollonię nad Rhyndakos, D. M a g i e, *Roman rule* t. II, s. 1012 opowiada się za Abydos; zob. omówienie stanowisk u Th. C o r s t e n a, op. cit. t. II, s. 89.

owo *ex arches* nie może odnosić się do początków miasta i musi być nawiązaniem do sytuacji prawnej w momencie, gdy Herakleja po raz pierwszy znalazła się w obrębie królestwa Seleukidów i któryś z jego władców obdarzył miasto finansowymi przywilejami⁷². Wynika z tego, że w chwili gdy jakieś miasto, którego pozycja nie była na tyle silna, żeby zapewnić mu status autonomii, dostawało się pod władanie monarchy, król aktem prawnym regulował jego zobowiązania finansowe wobec państwa i zakres swobody w administrowaniu finansami na jego terytorium.

Sytuacja polityczno-prawna Apollonii(?) jest szczególnie pouczająca. Z jednej strony król przywraca miastu *nomoi* i *patrios politeia* (czyli autonomię i demokrację bądź wolność i autonomię), z drugiej strony mowa jest o *paralepsis tēs poleōs*, które oznacza poddanie miasta pod władzę terytorialnych urzędników królewskich (takich jak honorowany Korragos). Klauzule finansowych przywilejów żywo przypominają dokumenty z Heraklei, co jest szczególnie cenne, jako że miasta te należą do innych królestw, odpowiednio Sulekidów i Attalidów: najwyraźniej w dziedzinie zobowiązań finansowych istnieją przyjęte na terenie Azji Mniejszej reguły postępowania. Dzięki wstawiennictwu Korragosa przyznana Apollonii(?) przez króla na trzy lata *ateleia* od wszystkich świadczeń (*ateleia pason ton prosodon*) zostaje przedłużona o dalsze dwa: podobnie jak Herakleia, Apollonia(?) w normalnym czasie, nie obdarzona przywilejami, płaci podatki królowi. H o l l e a u x przypuszczał (s. 110-113), że chodzi tu o świadczenia bezpośrednie typu trybut (*phoros*). W świetle dokumentów z Heraklei uznać raczej należy, że chodzi o podatki pośrednie od produkcji rolnej.

Porównanie przypadków Apollonii(?) i Heraklei prowadzi również do ważnej obserwacji na temat subwencji, której skarb królewski udziela dla wsparcia działań wewnętrznych miasta, przy czym w obu przypadkach idzie o szczególnie przywilej przyznany bądź w wyniku negocjacji z królem, bądź w wyniku wstawiennictwa dygnitarza królewskiego. Po pierwsze — w obu miastach administracja (*dioikēsis*) wspierana jest częściowo przez króla. Również w Teos, w II w., gdy polis ta należała do Attalidów, miasto dysponuje regularnym funduszem królewskim wypłacanym na cele administracyjne⁷³. Po drugie — w Heraklei, w Apollonii(?), a także w Sardes, król utrzymuje gimnazjon. Sytuacja taka znana jest jeszcze z jednej polis, której bezpośrednia podległość monarsze nie ulega wątpliwości: z Pergamonu⁷⁴.

⁷² Ani W ö r r l e, *Herakleia*, ani A m e l i n g, op. cit. nie odpowiadają na pytanie, jaki moment historyczny mieli na myśli posłowie Heraklei. Ameling (s. 33 przyp. 51) odsyła do pracy E. M e y e r a, *Die Grenzen der hellenistischen Staaten in Kleinasien*, Zürich-Leipzig 1925, który jednak we wskazanym miejscu (s. 136) stwierdza jedynie ogólnie, że w czasie II wojny syryjskiej (ok. 260-253) Antioch II odebrał z rąk Ptolemeusza II wybrzeże jońskie, w tym Herakleję. W. O r t h, op. cit., nie znalazł dowodów na przynależność Heraklei do państwa pierwszych Seleukidów, skoro pominął ją milczeniem. Może jednak słowa Herakleotów dowodzą, że po bitwie pod Kouropedion w 281 r. Herakleja, jak większość miast wybrzeża, przeszła na stronę Seleukosa I?

⁷³ Zob. dekret (wyd R. D e m a n g e l, A. L a u m o n i e r, „Bulletin de Correspondence Hellénique” t. XLVI, 1922, s. 312 nr 2; por. L. R o b e r t, *Etudes anatoliennes*, Paris 1937, s. 39-44), w którym miasto przeznaczają na zakup gruntu dla *koinon* czcicieli Dionizosa 6 tys. drachm: połowę tej sumy wypłacają skarbnicy *eg basilikou eis t[en] tejs poleos dioikesin*.

⁷⁴ P. J a c o b s t a h l, „Athenische Mitteilungen” t. XXXIII, 1908, s. 381-383 nr 3, z poprawkami H. H e p d i n g a, „Athenische Mitteilungen” t. XXXV, 1910, s. 419-420. Por. uwagi Ph. G a u t h i e r, *Sardes*, s. 94-95. O prawnej sytuacji Pergamonu w królestwie Attalidów zob. E. V. H a n s e n, *The Attalids of Pergamon*, Ithaka, N.Y. 1947, s. 172-188; R. E. A l l e n, *The Attalid kingdom: a constitutional history*, Oxford 1983, s. 159-177.

W zachowanym dekrete honoryfikacyjnym, uchwalonym niedługo po śmierci ostatniego króla, Attalosa III, wspomina się, że o ile za rządów królewskich środki na zakup oliwy wypłacane były z dochodów królewskich (*ek tōn basilikōn ga[zōn]*), obecnie (po śmierci ostatniego Attalidy) finansowane są z budżetu polis (*demosiai etitheto to aleimma*). W istocie, listy efebów pochodzące już z okresu przynależności Pergamonu do Rzymu poświadczają istnienie nowego urzędu odpowiedzialnego za administrowanie całości przeznaczzonego na cele gimnazjalne budżetu⁷⁵. Różnica między sytuacją miasta podlegającego bezpośrednio władcy (a zatem przezeń utrzymywanego) a miastem nie będącym w takiej zależności jest tu ukazana szczególnie dobitnie: zmiana statusu pociąga za sobą zmianę sytuacji finansowej gimnazjonu.

Podsumowując należy stwierdzić, że nie wydaje się możliwe dychotomiczne podzielenie polis wchodzących w skład królestw hellenistycznych na autonomiczne i pozbawione autonomii. Rację mają na pewno ci badacze, którzy wskazują na ogólnikowość terminów *eleutheria* i *autonomia*. Właśnie jednak ze względu na tę ogólnikowość obie strony — polis i władcy — dążą do sprecyzowania prawnej sytuacji miasta w konkretnym zakresie, przede wszystkim jego sytuacji finansowej. Zagadnienie to zdaje się zabierać najwięcej miejsca w pertraktacjach między polis a królami i stanowi najpewniejsze kryterium oceny rzeczywistego statusu danego miasta w obrębie królestwa hellenistycznego. Nie bez przyczyny właśnie status podatkowy miast był jednym z głównych kryteriów, którym posłużyli się Rzymianie, rozstrzygając po pokonaniu Antiocha los miast greckich w Azji⁷⁶.

Zrozumiałe, że uzyskanie jak najlepszej pozycji w dziedzinie finansowej stanowiło przedmiot polityki poszczególnych miast, a jej sukces zależał od znaczenia i realnej siły, którą dana polis dysponowała. Stąd nie da się podzielić miast na kilka jasno wyodrębnionych kategorii. Były takie, które zachowywały suwerenność na swoim terytorium, a konsekwencją zawartego z królem przymierza było jedynie to że nie miały nawiązywać sojuszy z jego przeciwnikami. Były takie, które musiały okupić się jakimiś świadczeniami, być może ukrytymi pod nazwą nie będącą synonimem podległości. Najbardziej jednak w tym miejscu interesujące są te miasta, które nie tylko ponoszą świadczenia na rzecz króla, lecz także których suwerenność w zakresie ściągania podatków z własnego terytorium i administracja własnymi finansami podlega poważnym ograniczeniom na rzecz władzy królewskiej.

J. i L. Robert zwrócili swego czasu uwagę na masę polis, wytwarzających mało dokumentacji i przez to mniej znanych, pozostających w ścisłej zależności od władców⁷⁷. Proponowali oni używać na ich określenie terminu *villes sujettes*. Termin — dość powszechnie od tego czasu stosowany w literaturze naukowej — ma tę wadę, że choć jego greckie odpowiedniki pojawiają się czasem w źródłach narracyjnych (*vide* cytowany na wstępie *passus* Polibiusza), nie spotykamy ich w dokumentach z epoki. Użycie zresztą tego terminu nie uwalnia badacza od konieczności wyjaśnienia, na czym owa *sujétion* konkretnie polegała. Termin *villes tributaires*, ukazujący pewien konkretny — i istotny — aspekt zależności, został przez J. i L. Robertów odrzucony, jako sprowadzający zależność jedynie do spraw finansowych. Nie umiając zaproponować żadnego adekwatnego terminu, sugerowałbym jednak, że najważniejszym wyróżnikiem podległości pewnej grupy miast jest owa

⁷⁵ Listy opublikowane były w „Athenische Mitteilungen” t. XXXII, 1907, s. 415-469; t. XXXIII, 1908, s. 384-400; t. XXXV, 1910, s. 416-436.

⁷⁶ Zob. przyp. 1.

⁷⁷ J. i L. Robert, *La Carie* t. II, s. 299-302.

niesuwerenność w zakresie pobierania świadczeń ze swego terytorium i brak autonomii w zakresie administrowania finansami miejskimi⁷⁸.

Interwencje królewskie w wewnętrzne sprawy finansowe miast zostały oczywiście już dawno dostrzeżone i służyły zawsze za podstawę krytyki teorii Heussa. Z drugiej strony dla jej obrony łatwo przytoczyć przypadki *poleis*, które w pełni suwerennie ciągną dochody ze swego terytorium i dysponują swymi finansami. Wydaje się zatem, że krytycy i obrońcy teorii Heussa mówią o różnych typach miast i że mocniej należy podkreślać różnorodność sytuacji prawnych *poleis* w obrębie królestw hellenistycznych. Sytuacja zależności w sferze finansowej z punktu widzenia materialnego nie musiała być dla miasta najgorsza. Jak widzieliśmy, oznacza ona nie tylko konieczność płacenia różnych podatków na rzecz króla. Oznaczać może również subwencjonowanie przez władcę budżetu miasta. Na tle dziesiątków *poleis*, które środków na pokrycie potrzeb swego gimnazjonu szukać muszą u dobroczyńców⁷⁹, już to wśród własnych obywateli, już to u samych królów, korzystnie odbijają się przypadki Heraklei, Sardes, Apollonii(?), Pergamonu, w których problem ten był rozwiązany dzięki regularnym subwencjom królewskim. Pamiętając o roli, jaką odgrywał gimnazjon w kształceniu lojalizmu wobec panujących dynastii⁸⁰, rozumiemy dobrze, dlaczego królowie, wspierający zresztą darami gimnazjony także w miastach cieszących się autonomią finansową, przeznaczali na ten cel środki w budżecie. Trudno jednak sobie wyobrazić, że wypłacając stałą subwencję na rzecz gimnazjonu, król nie interesował się losem tej sumy i urzędnicy królewscy nie kontrolowali finansów miejskich. Finansowa pomoc króla miała swoją cenę.

Polibiusz twierdzi, że w powszechnym odczuciu autonomia jest rzeczą szczególnie cenną. Najwyraźniej w jego opinii sprawy materialne nie odgrywały dla Greków największej roli.

⁷⁸ Używając języka Heussa, można by mówić o *poleis*, w których odnotowujemy *die monarchische Wirksamkeit innerhalb der inneren städtischen Sphäre*. Heuss starał się udowodnić, że zjawisko takie nie istnieje; por. słuszną krytykę M. W o r r l e g o, *Telmessos*, s. 106-111.

⁷⁹ O zjawisku euergetyzmu zob. P. V e y n e, *Le pain et le cirque: sociologie historique d'un pluralisme politique*, Paris 1976; Ph. G a u t h i e r, *Les cités grecques et leurs bienfaiteurs (IV^e-I^{er} siècle J.-C.)*. Contribution à l'histoire des institutions, „Bulletin de Correspondence Hellénique — Supplément” t. XII, Athènes-Paris 1985; F. Q u a s s, *Die Honoratiorenschicht in den Städten des griechischen Ostens: Untersuchungen zur politischen und sozialen Entwicklung in hellenischer und römischer Zeit*, Wiesbaden 1993.

⁸⁰ O gimnazjonie jako miejscu kultu królewskiego i kształcenia lojalizmu wobec panującej dynastii zob. E. Z i e b a r t h, *Aus dem griechischen Schulwesen*, Berlin-Leipzig 1914, s. 147-154; M.P. N i l s s o n, *Die hellenistische Schule*, München 1955, s. 71-75; J. D e l o r m e, *Gymnase*, s. 342-346. Por. uwagi L. R o b e r t a, *Opera Minora Selecta* t. II, Amsterdam 1969-1989, s. 736-739; *Etudes anatoliennes*, s. 69-71, 177 nn; „Hellenica” t. XI-XII, 1960, s. 116-125.

ARTICLES

**B. Bravo — Solon's political reforms and the structure of the community
of the Athenian citizens in the Archaic age**

The prevailing modern ideas concerning the aim of Solon's political reforms turn out to be incompatible both with the fragments of his poems and with the narrative sources. A new hypothesis seems therefore to be necessary. Pointing to the fact that the difference between the minimum revenue of citizens belonging to the first class of the Solonian census (500 *medimnoi*) and the maximum revenue of the third class citizens (299 *Medimnoi*) is not very big, the Author maintains that Solon wanted, by means of a legislative act, to lower the line which divided the *agathoi*, i.e. the elite composed of the richest families, traditionally holding offices, from the *kakoi*, i.e. the rest of the citizens. The dichotomic division of the citizens into *agathoi* and *kakoi* was to remain, but the *agathoi* group was to expand, so as to include all those who possessed a revenue higher than 299 *medimnoi*. Solon thought that this would stop the rush for richness in which both the *agathoi* and many of the *kakoi* were engaged — the former trying to be richer and more powerful, the latter trying to get into the elite. In Solon's, as in Hesiod's view about a hundred years before, the rush for richness was the main cause of offences against Justice, violent internal struggles, religious and political Disorder. His scheme for establishing Order in the polis was utterly utopian. It did have important real consequences, but not the ones he had expected.

**A.S. Chankowski — Towns deprived of their autonomy, subjugated, with tax imposed
upon them — remarks on the relations: polis-king in the Hellenistic period**

The article reveals the diversity of types of subjections of the Greek towns of Asia Minor to the Hellenistic rulers. Each *polis* exercised higher or lower degree of autonomy; the control over finances was the main means of limiting its self-rule. The supervision was not restricted only to imposing and levying taxes; the Author ascertains that also the investments subsidized by the royal treasury served this purpose. Being apparently the act of philanthropy, they were in fact the way of interference in the home affairs of a given *polis*.

M. Jaczynowska — Main stages of the Hellenization of the Roman religion

The Author discusses the problems as following: the influence of the Greeks on the archaic beliefs of the Romans, religious changes during the great conquests, the Hellenization of the Roman culture and religion during the decline of the Republic, the triumph of the Greeks and Pythian Apollo influences during the reign of Octavian Augustus. The next period, being under the increasing impact of Hellenized oriental cults, does not pertain to the question discussed here.

**P. Janiszewski — Between apocaliptics, Arystotle and astrology: "Church history"
by Philostorgius**

The Author works on those fragments of "Church history" by Philostorgius (a work written in 425-433) which concern cataclysms and such phenomena as: sun eclipse, comets, earthquakes, huragans, floods, droughts, hailstorms, blizzards etc. He analyses in detail the so called phenomenon of Jerusalem (a vision of effulgent cross above Jerusalem in 351), a disaster under Arcadius (395-408) and Theodosius (408-450). In conclusion, the Author states that although Philostorgius knew the explanations of the reasons of the presented phenomena, he thought that these processes